Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 155. Lwów, Środa dnia 4. Lipca 1923. Rok XLI.

Kurjer Lwowski

...000 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Nowy minister skarbu.

Wśród największego zamętu gospodarczego, kryzysu walutowego i chaosu ustaw finansowych, gdzie jedne rozporządzenia wychodziły za drugiemi, często i gęsto sprzeczne ze sobą i wywołujące większe zamieszanie — wystąpił z gabinetu „pierwszej większości", minister skarbu p. Władl. Grabski. Rzecz była do przewidzenia. Ani Grabski, wirujący od miesiąca w swych pomysłach między reakcyjnym konserwatyzmem agrarnym — a skrajnie socjalistycznym etatyzmem, nie mógł przystosować się do nowej spółki parlamentarnej, ani nowi posiadacze rządów nie mogli pogodzić się z dotychczasowym ministrem skarbu. Zresztą opinja powszechna zbyt groźną zaczęła przybierać postawę wobec nowego fatalnego rządu, by ostateczna konieczność nie wymagała kozła ofiarnego.

Tym kozłem ofiarnym został p. Grabski i nikt chyba w Polsce będzie żałował tego względnie uczciwego i szlachetnego człowieka. ...y kierowany energiczną ręką, okazał się doskonałym pracownikiem, pozostawiony jednak sam sobie, zawsze był niedołężnym i fantastą.

Tekę po p. Grabskim objął p. Hubert Linde, były minister poczty, a ostatnio dyrektor Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie. O kwalifikacjach skarbowych pna Lindego, trudno mówić.

Nie można jednak zaprzeczyć, że jako kierownik tak poważnej instytucji finansowej, jaką jest PKO., okazał się bardzo energicznym, a osiągnięte wyniki najlepszym są dowodem na to, że p. Linde posiada znaczny zasób praktyczności i zdrowego chłopskiego rozsądku, które to zalety są o wiele cenniejsze od doktrynerskiej uczoności pna Grabskiego, lub kategoryczności, z dozą megalomanji, pna Michalskiego.

Niema chyba w Polsce nikogo, któryby nie życzył p. Lindemu jak największego sukcesu. — Każdy bowiem sukces osobisty nowego ministra skarbu, będzie równocześnie zapowiedzią lepszych stosunków i stopniowem wybrnięciem z niesłychanego zamętu, w jakim się obecnie finanse polskie znajdują, a którego fatalne skutki ponoszą wszyscy bez wyjątku obywatele Rzpltej.

Nie wiele jednak można się spodziewać po ministrze, postawionym w takich warunkach, w jakich się obecnie cały gabinet polski znajduje. Choćby był najzdolniejszym i najszczęśliwszym, to sprzeczne interesy dwu grup, tworzących dziś większość parlamentarną, będą mu wiązać ręce we wszelkich zamierzeniach, we wszelkich warunkach.

W polityce skarbowej, gdzie chodzi wyłącznie o zapełnienie skarbu polskiego, będzie się musiał przede wszystkiem liczyć z wszelkiemi żądaniami swych przyjaciół politycznych, a więc wielkiego przemysłu, handlu i finansów, wielką i średnią własnością ziemską. W takich warunkach pozostałoby mu jedynie źródło dochodów: inteligencja i drobny rolnik i robotnik, ale dochodami z tych źródeł wiele już zyskać nie można.

W dziedzinie finansów, — może jaka genialna myśl pozwoli coś nowemu ministrowi zdziałać. Oby tak się stało! Niech nowy minister nie zapomina, ...ich zamierzeniach finansowych konieczne jest poparcie i zaufanie ogółu obywateli nie tylko do ministra s...ou, ale i do całych rządów.

Tego jednak pan Linde przeprowadzić nie potrafi.

Quis.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Linde ministrem skarbu.

Warszawa. (Pat). Prezydent Rzpltej przyjął dymisję wniesioną przez dotychczasowego ministra skarbu Władysława Grabskiego i zamianował jego następcą Huberta Lindego, b. ministra poczt a ostatnio dyrektora P. K. O.

*

Nowy minister skarbu objął urzędowanie, odbywszy przedtem 2-godzinną rozmowę z b. ministrem Grabskim. Przedpołudniem przedstawili mu się dyrektorowie departamentu ministerstwa.

NOWY MINISTER SKARBU POJDZIE ŚLADEM P. GRABSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W czasie wczorajszego pożegnania ustępującego min. skarbu — Grabskiego zabrał również głos nowomianowany min. skarbu p. Linde stwierdzając przedewszystkiem, że przyjął to stanowisko na wyraźne żądanie premiera Witosa, skierowane do niego, jako urzędnika państwowego.

Następnie p. Linde powiedział, że ideą jego jako ministra skarbu będzie dążenie do zrealizowania programu sanacyjnego nakreślonego przez ustępującego min. Grabskiego.

Odszedł nas....

Marszałek Piłsudski złożył przewodnictwo Rady wojennej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczoraj od 11 rano do 2 i pół popoł. odbywało się posiedzenie ścisłej Rady wojennej, na którem rozpatrywano merytorycznie projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

W zakończeniu posiedzenia marsz. Piłsudski złożył godność przewodniczącego ścisłej Rady wojennej.

Nominacji jego następcy oczekiwać należy jeszcze przed 4 bm, albowiem w dniu tym prezydent Rzpltej wyjeżdża na dłuższy odpoczynek do Spały.

Terrorystyczny nacisk angielski na Francję.

Londyn. (PAT.) Reuter ogłosił następującą informację dyplomatycznego zastępcy „Observer". Jeżeli Francja odmówi udzielenia pisemnej odpowiedzi na kwestjonarjusz angielski, to rząd angielski prawdopodobnie oświadczy publicznie, że obecna polityka Francji prowadzi do zniszczenia Europy i podejmie prawdopodobnie rokowania z Niemcami na podstawie niemieckiej oferty reparacyjnej z 7 czerwca. Jeżeli Francja nie będzie uważała za możliwe wziąć udział w tych rokowaniach — Wielka Brytanja wystąpi samodzielnie. Być może, że będzie zwołana konferencja państw neutralnych by osiągnąć porozumienie z Niemcami.

Zamach na królewską parę rumuńską?

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Pragi donoszą że według „Morgenzeitung" dokonano w czasie powrotu królewskiej pary rumuńskiej z Polski do Sinaji zamachu na wiozący ich pociąg. Zamach ten miał być dokonany na terytorjum rumuńskiem. Para królewska nie poniosła jednak żadnego szwanku. — Wiadomość tą przyjąć trzeba z zastrzeżeniem ze względu na źródło z jakiego pochodzi.

Ruch turystyczny w Karpatach wschodnich.

Poseł Wojtowicz i tow. z klubu ludowego PSL. wnieśli interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu w sprawie utrudnień dla turystów polskich w Karpatach Wschod.

Dotychczas do przejścia granicy w Karpatach wschodnich wymagane są niezależnie od siebie przepustki od 3 następ. władz: 1) starostwa, 2) Komisarjatu Policji państwowej, 3) Komisarjatu Straży skarbowej.

Nawet zbliżenie się do granicy w strefie której leży przeważna ilość terenów turystycznych i narciarskich Karpat wschodnich wymaga przepustek pod 2 i 3) Ponadto przekraczanie granicy dozwolone jest tylko w punktach obsadzonych posterunkami.

Te postanowienia uniemożliwiające uprawianie turystyki i narciarstwa w Karpatach wschodnich muszą prowadzić do ostrych zatargów mimo całej dobrej woli tak ze strony turystów jak i organów władz.

Konieczną jest zmiana w tym kierunku, ażeby zbliżanie się do granicy było dozwolone na podstawie legitymacji poważnych towarzystw turystycznych i narciarskich opatrzonych fotografją, zaś przekraczanie jej na podstawie przepustki jednej wystawianej we Lwowie i innych większych miastach dla turystów tamże zamieszkałych.

Sprawa naogół przedstawia się tak, że kto chce robić wycieczki w pasie pogranicznym, musi udać się do odnośnego komisarjatu, który mu wydaje przepustki z **dokładnem wyznaczeniem tury.**

Jako towarzystwa, za legitymacjami których należałoby bezwarunkowo zyskać prawo chodzenia po terenie pogranicznym wchodzą w rachubę Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie i jego oddział. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie i jego oddziały; Karpackie Towarzystwo Narciarzy we Lwowie, oraz akademicki Klub Turystyczny we Lwowie.

Wobec tego podpisami interpelują:

1. Czy znane są p. ministrom powyższe fakty;
2. Czy skłonni są **wydać jaknajszybciej podległym sobie organom odpowiednie rozporządzenie, któreby chroniły turystów i wycieczkowców od szykan, zaś członkom znanych towarzystw turystycznych umożliwiały swobodne zwiedzanie Karpat Wschod.**

Drogi i bezdroża ukraińskiej polityki.

POLITYKA „JEDNOLITEGO FRONTU" W KRAJU.

IV.

Petruszewicz, który iure caduco uzurpował sobie na emigracji prawo jedynego przedstawiciela Galicji wschodniej, uważał się w stosunku do kraju i nadal za dyktatora, którego rozkazy kraj miał ślepo wykonywać. Rozkazy te zaś były zawsze jedne i te same: bezwzględna negacja polskiej państwowości, stawianie czynnego i biernego oporu zarządzeniom polskich władz, utrzymywanie kraju w stanie wiecznego niepokoju, tudzież tępienie wszelkich ugodowych przejawów i tendencji wśród ukraińskiego społeczeństwa. Dla przeprowadzenia tych rozkazów w życie, polecał Petruszewicz używać wszelkich środków i nie cofał się nawet przed otwartem propagowaniem rządu, jako środka walki. Dowodem tego niechaj będzie jego wiedeńska odezwa z dnia 10. września 1922, w której nazwano każdego, kto odważyłby się wziąć udział w wyborach do sejmu Judaszem, „który nie śmie bezkarnie oglądać słońca Bożego".

W myśl tych rozkazów przedstawiciele petruszewiczowskiego kierunku w kraju, zgrupowani w trudowiańskiej, radykalnej i chrześć.-społecznej partji, twierdzący tz. jednolity, narodowy front, oświadczali na każdym kroku, że Polska jest militarnym okupantem Galicji wschodniej, i że dlatego nie śmie wydawać na tym terenie żadnych innych zarządzeń, jak tylko zarządzenia militarnego charakteru. Dlatego też prowadzono zaciekłą kampanię przeciw podziałowi na województwa przeciw konskrypcji, daninie, przeprowadzeniu wyborów, a w końcu przeciw wojskowemu poborowi.

W tym samym celu, jakoteż dla dostarczenia atutów zagranicznej polityce Petruszewicza, rozpoczęto przeciw Polakom, oraz oponentom i nieposłusznym wśród Ukraińców bezwzględną kompanię prasową i terorystyczną. Usiłowano za wszelką cenę sfabrykować dowody, że kraj jest niezadowolony z polskich rządów, że ludność nie znosi polskiego panowania, że nikt z Ukraińców z Polakami się nie pogodzi i że dlatego jedynem rozwiązaniem wschodnio-gal. pytania może być tylko zrealizowanie koncepcji Petruszewicza: stworzenie ze wschod. Galicji samoistnego państwa.

Na tem politycznem podłożu powstały tajne, militarne związki młodzieży, bojowe organizacje, terorystyczna i sabotażowa akcja, w tym tworzono po za wschodnią granicą przy po[...] zawsze wrogo dla Polski usposobionych b[...]ków, uzbrojonych band urządzających w[...]dy na wschodnie powiaty. Poczęły iść z dym[...] miljardowe prywatne i państwowe majątki. Pr[...]cinano i niszczono telegraficzne i telefonicz[...] połączenia, uszkadzano komunikacyjne środ[...] Wreszcie wzięto się do zamachów na życie [...]sokich polskich osobistości, straży bezpiecz[...]stwa, tudzież Ukraińców, niegodzących [...] na taką politykę. Fedak wykonuje zamach [...] Naczelnika Państwa Piłsudskiego, na prowin[...] padają ofiarą tej akcji policjanci. W Kołomy[...] z zasadzki dostaje ciężki postrzał ugodowiec krajowiec-literat i dziennikarz Karaszkiewicz. Z rąk nasłanych zbirów giną przedstawiciele ugodowego kierunku śp. Sydir Twerdochlib, wie[...]niacy Bachmatiuk, Łanowyj i inni.

W ten sposób, groźbami i terorem zdo[...] zwolennicy Petruszewicza doprowadzić do te[...] że zbałamucona i przestraszona ludność u[...]nęła się częściowo od konskrypcji, że stawia[...] opór przy płaceniu daniny, wstrzymała się o[...] udziału w wyborach i uchylała się od wojsko[...]wego poboru. Wszystkie te fakty dostarczył[...] wprawdzie Petruszewiczowi materjału do dyplomatycznych not a stojącym na jego usługach albo wrogim Polsce dziennikom dały sposobnoś[...] wypisywania bredni na temat okrucieństw Po[...]laków i męczeństwa naszego narodu. Ale równocześnie ta polityka narobiła w kraju szkody bez miary, a zamierzonego celu nie osiągnęła. Rada ambasadorów przeszła nad koncepcją Petruszewicza do porządku dziennego. Zwolennicy tedy ugodowego kierunku mieli słuszność.

Ukrainiec

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Stosunki w gr. kat. kapitule w Przemyślu.** Biskup ks. Kocyłowski **zawiesił w urzędowaniu najstarszego kanonika i przewodniczącego kapituły ks. Karola Wołoszyńskiego** z powodu, **że kapituła rzekomo przekroczyła swą kompetencję, sprzedając część należących do niej gruntów. Fakt ten wywołał w Przemyślu zrozumiałe komentarze, gdyż ks. Wołoszyński cieszył się ogólną sympatją, jako jeden z najpopularniejszych i najczcigodniejszych dostojników wśród gr. kat. kleru i dwukrotnie po śmierci poprzednich biskupów rządził przemyską djecezją. Ks. W. odwołał się do Kurji rzymskiej.**

Biskup Kocyłowski wyjechał niedawno ad limina Apostolorum, celem złożenia hołdu pa[...]

WŁADYSŁAW ORKAN. 58

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Izdebkę swoją mu odstąpi: o jasnych, pachnących jeszcze drzewem ścianach (gdyż niedawno przybudowana była ku świetlicy), a okienku, wychodzącem na sad, z wazonikami mirtu w ramach, z firanką muślinową z boku.

I swoje łóżko: limbowe, w kwiaty-leluje rzeźbione, zasłane białym, haftowanym rąbkiem — poduszki z puchu nowego, wysoko...

Przymykała oczy, widząc królewicza swego (bo tak go nazwała w sercu) na tem wezgłowiu bieluchnem, jak na chmurach białych o pogodzie, rozkosznie spoczywającego.

Często między jedną a drugą robotą biegła na próg izdebki popatrzeć, czy przysposobiona dla tak wyjątkowego gościa, jak należy. Zawdy coś znalazła, coby trza jeszcze zrobić. To liptowskie wydziwne talerze w rogu nad półeczką rzeźbioną umieścić, to kwiatki w dzbankach glinianych z Orawy na stoliku pod oknem i na szafce naprzeciw postawić, to co innego, co oczy [...] co troskliwość uważyła, iż panu chwilowemu tej izdebki przyjemność spra-

Im bliższy stawał się moment, tak bardzo czekany, tem trwożniejszym w jej piersi dygotem żałość się wydzwaniała. Niekiedy aż robotę musiała pilną przerwać i dłonią serce sekretnie przyciskać, by się tak nie głosiło.

To znowu lęk jej myśli napastował: Czy zwróci na nią oczy? Czy zobaczy i pojmie odrazu?... Nie mogły jednak długo pobawiać w jej sercu owe lękliwe nachody. Wiara uczucia ufna i pewność wracała. Wszystko prawdą wyspowiedną oczu, niewątpliwym zwiastem spojrzenia mu powie...

Patrzyła w jego obraz — tyle znany jej i bliski — gdy na wzgórzu do ludu przemawia... Słów nie pomnie — widzi tylko płomienie widne jego oczu. — Mój orel, mój królewicz...

Na myśl, iż go wkrótce w jawie rzeczywistej zobaczy, wszystką przejmał ogień, radość trwożna i szczęsny niepokój.

Na czas oznaczony — środa 15. czerwca z południa — wszystko było na sołtystwie przygotowane. Stół w świetlicy zastawiony dla panów szlachty, w piekarni również stół długi i ławy dla pośledniejszych gości.

Róża przystrojona wdzięcznie jak do ślubu — z kwiatkami w czarnych warkoczach, w gorsecie z lamy bogatej w złote kwiatowe wydziwy, w sukni zielonej i białym, haftowanym w obrębie fartuszku — kręciła się po domu, dawała służbie wskazówki, poprawiała jeszcze to i owo, często przez okno pozierając na gościniec prowadzący [...] Mias[...]

Sołtys zasię, odświętn[...] odziany [...]

świeżo wygolony, iż krew obiegła w podłuż ści[...]gna twarzy, z brwiami wysoko wzniesionemi w ważność chwili — zdało się — krwawią ocz[...] wmyślony, stawał przed progiem domostwa, nieruchomiał, odmierzał kroków parę i znów stawał, jak warta przed grodziszczem. Na gości z Miasta spodziewanych czekał.

Pierwszy zjawił się pan Zdanowski z panem Gosławskim. Wysiadłszy przed domem z bryczki, witał się kordjalnie z kumem, uściskiem ojcowskim przyjął nadbiegłą Różę. — Na słowa jego przepraszań, iż taką subiekcję zapowiedzianym najazdem zgotował, sołtys, jakby treść słów doń nie dochodziła, kiwał jeno wyniosłą głową, łzami wzruszenia powieki rozszerzone krwawił, dłonią gościnną pana kuma do świetlicy prosił.

Wkrótce przybył pan Gniewosz z panem Chrząstowieckim. Po nich, z kilku strzelcami pan z Ostrowska. Wreszcie z hałasem psów i naganiaczy nadciągnął pan Lisiecki.

Gospodarz, wartując w progu, przykłonem głowy wysokiej witał wszystkich i prawicą ozwodną do świetlicy do środka zapraszał. — Tu gospodynią była Róża, którą wnet jednak zluzował, komplimentując, a błaznując, ochotny wielce pan Gosławski.

Poczęto od nalewek i zakąsek zimnych. Pan Gosławski krążył w koło z flaszą, przyśmiewał się, przypijał, nalewał, jakby go kto umyślnie do tej służby najął. Po flaszy jednej druga, trzecia... Podcięli się setnie panowie myśliwi, niejeszcze dzień z za okien uszedł.

pieżowi. Złośliwi twierdzą jednak, że wezwano go ad condicendum verbum, w związane ze sprawozdaniem wizytatora ks. Genocchiego i zażaleniami d[illegible]ich osobistości za jego działalność.

W każdym wypadku niezdrowe stosunki panujące wśród wyższego gr. kat. kleru, wymagają bezzwłocznego uzdrowienia.

Opłaty czynszowe od 1. lipca 1923.

Obrady asesorów urzędu rozjemczego we Lwowie dla spraw najmu odbyły się 30 czerwca w obecności 40 asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów. Przewodniczył obradom adwokat dr. Langner, asesor z grona właścicieli realności. Na podstawie jego referatu uznano potrzebę podwyższenia dodatku do czynszu za wydatki administracyjne.

Uchwalono podwyższyć dodatek ten z 2300 na 5000 procent czynszu zasadniczego, przyczem większość asesorów wyraziła zapatrywanie, że ryczałtowanie tych wydatków leży zarówno w interesie właścicieli realn., jak i lokatorów i przyczyni się do odciążenia Urzędu rozjemczego. Tem samem przyjęto jako normę począwszy od 1 lipca br. dla mieszkań mnożnik 102, zaś dla lokali przemysłowych i sklepów mnożnik 204, przez który mnożyć należy czynsz z czerwca 1914, przyjmując równowartość marki za koronę.

Kwota wypadająca z mnożenia przedstawia jednak li tylko czynsz wraz z dodatkiem za wydatki administracyjne (oświetlenie sieni i korytarzy, czyszczenie kominów, kanałów (prócz stojących) i połowa wynagrodzenia dozorcy).

Podatek mieszkaniowy i wodociągowy, które z dniem 1 lipca br. zostały znacznie podwyższone i których wymiar ustalono w złotych polskich nie są objęte tym mnożnikiem i trzeba będzie osobno je płacić.

W sprawie ustalenia terminów płatności tego podatku przez lokatorów i odwózki do kasy miejskiej przez właścicieli realności, oraz w kwestji ustalenia kursu złotego polskiego, mogącego wykazać znaczne różnice między obydwoma terminami postanowiono wysłać delegację do prezydenta miasta z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie i ogłoszenie komunikatu ze wskazówkami dla mieszkańców miasta.

Nowe obostrzenia sankcji karnych.

Duisburg. (Pat). Wysoki komisarz w porozumieniu z władzami belgijskimi i gen. Degoute, zabronił od dnia 2. lipca na przeciąg 2 tygodni przekraczać linję graniczną pomiędzy terenem okupowanym a Rzeszą, wszystkim mieszkańcom narodowości niemieckiej. Korzystanie z pociągów, kursujących na terenie okupowanym zostaje ludności cywilnej wzbronione. Internowano 20 zakładników z pośród wybitnych przedstawicieli miejscowych. Teatry, kawiarnie, restauracje zamknięto. Ruch uliczny został ograniczony.

STREJK W PRZEMYŚLE HUTNICZYM.

Bochum. (Pat). Ilość strejkujących zwiększa się z każdym dniem. Wszystkie wielkie piece są nieczynne.

Sprawy polskie.

MIARA WZROSTU DROŻYZNY.

Warszawa. (Pat). Obliczenia komisji dla badań wzrostu kosztów utrzymania wykazały w czasie od 28. maja do 23. czerwca wzrost kosztów o 30 do 35 proc. Ponieważ jednak w ostatnim tygodniu czerwca drożyzna poczyniła dalsze postępy przypuszczać należy, że komisja ustali wzrost kosztów utrzymania na 60 proc.

GROZI GENERALNY STREJK KOLEJOWY.

Warszawa. (Telef.) Kurjer Poranny donosi: „Wzrastająca drożyzna przyjęta została przez kolejarzy, jako atut do przeprowadzenia agitacji na rzecz strajku generalnego kolejowego. Według pogłosek do strejku dąży nawet komitet wykonawczy Z. Z. K. Jednak agitacja na rzecz strejku nie znajduje powszechnego oddźwięku. Za strejkiem wypowiadają się tylko robotnicy warsztatów kolejowych, wobec czego dotąd nie zdecydowano ostatecznie sprawy strejku generalnego. Na najbliższy dzień zostało zwołane zebranie komitetu wykonawczego Z. Z. K".

PRZYDZIAŁ TERENÓW PAŃSTWOWYCH NA BUDOWĘ KOOPERATYW.

Warszawa. (Pat). Niezależnie od pomocy kredytowej dla Kongresówki, Małopolski i b. zaboru pruskiego, min. robót publ. wydatnie popiera poczynania kooperatyw mieszkaniowych, przez przydział przeważnie w formie wieczystej dzierżawy terenów państwowych na cele budowy, a to na podstawie ustawy sejmowej z 29. sierpnia 1921 oraz noweli do niej. Obecnie przeprowadzono przydział terenów przy ul. Grójeckiej w Warszawie 28-miom kooperatywom mieszkaniowym, na Mokotowie 4-m, na terenach w Zoliborzu 16-tu kooperatywom.

PREZYDENTEM SEJMU GDAŃSKIEGO ZOSTAŁ SOCJALISTA.

Gdańsk. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydentem wybrany został przewodniczący frakcji sejmowej socjalista Guehl. Zmiana na stanowisku prezydenta sejmu spowodowana została przystąpieniem do partji socjalistycznej dotychczasowych posłów komunistycznych. Wskutek tego frakcja socjalistyczna stała się najliczniejszą w sejmie, a temsamem uzyskała prawo delegowania swojego członka na stanowisko prezydenta.

PRZED KONFERENCJĄ PAŃSTW M. ENTENTY.

Praga. (AW). Korespondent belgradzki „Prager Presse" donosi, że na konferencji państw M. Ententy, która odbędzie się 20 lipca r. b. Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławia zastąpione będą przez swych ministrów spraw zagranicznych, Polska natomiast i Grecja przez bukaresztenskich posłów tych państw. Przedmiotem narad będzie między innymi sprawa przystąpienia Polski i Grecji do Małej Ententy. Również Albanja objawiła życzenie wzięcia udziału w konferencji.

Nowy gabinet litewski. Z Kowna donoszą, że dziś utworzony został nowy gabinet litewski. — Prezydentem ministrów i ministrem spraw zagr. został Galwanauskas. (PAT.)

J. S. PETRY.

NIEPOKÓJ.

Miodem słodkim mnie sycisz, aby ukoił cierpienie i znowu wrócił do sił.

Wiem, chcesz mi wrócić stracone, spokojne męstwo wobec świata.

Dziękuję Ci.

Ale czy znajdziesz choć na krańcu ziemi lek, któryby całkiem sciszył rosnący we mnie z dnia na dzień niepokój?...

Lękam się bowiem Droga, czy zdołam wyśpiewać wszystko co mi zaległo pierś.

Czy nie będzie trzeba podjąć nowej po świecie wędrówki i taksamo jak dziś znów błądzić wśród niewiernych, rwać się do lotu i opadać i taksamo jak dziś wznosić naprózno ręce ku niebu i tylko w chwilach niewysłowionego szczęścia być snem cichym objawionej godziny...

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wandy; gr. kat. Meftodyja. Jutro rz. k. Jana Kalasantego; gr. kat. Juljana mucz. — Wschód słońca 3·24, zachód 7·33.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Flet zaczarowany" (50 prc. zniżki).
Środa „Królowa Tanga".
Czwartek „Królowa Tanga". Występ Windheima.
Piątek „Dama pikowa" (wznowienie).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Powódź".
Środa „Przechodzień" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).
Czwartek „Hedda Gabler" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).
Piątek „Dla szczęścia" (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu uczniów szkoły dramat. Fr. Frączkowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Szkoła Kokot".
Środa, czwartek i piątek „Szkoła Kokot".

Teatr. art.-liter. „UL«, Ossolińskich 10.

Nowy program; „Kto jest złodziej? sketch w 1 odsł. Dział koncertowy: „Dziewczęta giną", operetka w 1 akcie. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— **Rektorem akademji medycyny** weterynaryjnej wybrany został na rok szkolny 1923/24 prof. dr. Stanisław Niemczycki.

— **Z kół wojskowych** proszą nas o poniższe sprostowanie, odnoszące się do informacji „Pata", o odznaczeniach rumuńskich:

P. gen. Jędrzejewski otrzymał wielką wstęgę i gwiazdę orderu „Korony Rumuńskiej", krzyżem komandorskim odznaczony został p. ppłk. Baduszek, krzyżem oficerskim p. kpt. Budzianowski, krzyżem oficerskim p. por. Parczyński.

— **Nieprawdziwe pogłoski.** Od dłuższego czasu krążyły po mieście naszem wieści, że udział p. posła Śliwińskiego wykupiony został przez finansistę i przedsiębiorcę gazetowego p. Grodkiego. Jak się dowiadujemy, wysiłki p. Grodkiego, zmierzające do uczynienia z prasy pozostającej pod jego wpływem, narzędzia wszechstronnych zarobków i operacji finansowych, w tym wypadku pozostały bezowocne, gdyż pozostali współwłaściciele „Wieku Nowego" skorzystali z przysługującego im prawa pierwokupu i udaremnili w ten sposób plany p. Grodkiego i jego politycznych i finansowych wspólników.

— **Lwowska komisja dewizowa.** We Lwowie utworzoną została wczoraj komisja dewizowa, w skład której wejdzie dwóch przedstawicieli PKKP i 3 reprezentantów banków lwowskich, wybranych przez Związek banków. Wczoraj wieczorem odbyło się w Polskim Banku Przemysłowym posiedzenie zastępców banków dewizowych, na którem dokonano wyboru tych 3 członków komisji dewizowej, która odbędzie dziś o godz. 2 popoł. plenarne posiedzenie.

— **Nowy kurs w policji lwowskiej.** Piszą nam z miasta: Dyrekcja policji lwowskiej odmówiła Zw. Strzeleckiemu pozwolenia na urządzenie zbiórki ulicznej na budowę domu strzeleckiego im. Józefa Piłsudskiego — jako motyw podano, że Zw. Strzelecki nie jest instytucją humanitarną. Należy zaznaczyć, że ubiegłego roku na taką samą zbiórkę uliczną zezwolono; wtedy Zw. Strzelecki był instytucją humanitarną, dziś nią nie jest... dziwne zaiste...!

— (a) **Wybory delegatów na walne zgromadzenie Zakładu pensyjnego funkcjonarjuszy we Lwowie.** W niedzielę odbyło się posiedzenie Okręgowej komisji wyborczej pod przedn. dr. Bubera, na którem ustalono wyniki wyborów delegatów w dniu 24. czerwca. Sprawdzono przedewszystkiem akty wyborcze lwowskie, poczem kolejno akty okręgów wyborczych: Drohobycz, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Krosno, Sanok i Sokal. Ostatecznie ustalono na podstawie obliczeń, że z grona pracodawców lista 2 i 4 otrzymała 7 mandatów, jednak wszystkie te mandaty otrzymują kandydaci z listy nr. 2, ponieważ tak wykazuje stosunek oddanych głosów. Z listy nr. 3 przypada 4 mandaty, z listy nr. 5 jeden mandat. Z grona ubezpieczonych padło we wszystkich okręgach na listę nr. 2 głosów 1018, na listę nr. 3 ogółem 382 głosy. Komisja ustaliła, że z listy nr. 2 przypada 18 mandatów, z listy nr. 3 mandatów 6.

Delegatami z grupy ubezpieczonych wybrani zostali z obu tych list kolejno: dr. Majerski Aleks., dr. Kowarz Marj., Laskownicki Bron., Madeyski Wład., Piątkowski Stan., Lech Antoni, Nacher Karol, dr. Szeliński Edm., Gilowski K., Lang Rudolf, Fryling Zygm., Kowalski Adam, Preidl Eug., Nowakowski Piotr, Szybalski Stef., dr. Margold Stef., Lenartowicz Mich., Friedman, Dobielawski, Stworak Stan., dr. Burghardt Bron., Klimek, Mielański Marj., dr. Kuchar Józef.

— **Zjazd czytelni akademickiej** odbył się wczoraj we Lwowie. Po nabożeństwie odbyło się o godz. 10 rano otwarcie zjazdu. Obrady zagaił najstarszy na zjeździe prezes „Czytelni akad." prof. dr. Stanisław Starzyński. Następnie przemawiali obecny prezes „Czytelni" student p. Deryng, imieniem miasta wiceprez. dr. Chlamtacz, imieniem uniwersytetu rektor ks. dr. Narajewski, poseł Stroński, gen. Albinowski, pp. Chołodecki i dr. Korytko — poczem wygłosił dr. Ehrlich referat o koleżeńskich związkach uniwersyteckich w Ameryce.

Po wspólnym obiedzie w hotelu Krakowskim odbyło się w „domu akademickim" walne zebranie uczestników zjazdu, na którem uchwalono zawiązać „Koło byłych członków czytelni akadem. we Lwowie" i przyjęto statut tego towarzystwa. Zjazd zakończony został wyborem nowo założonego towarzystwa, którego prezesem został prof. dr. Starzyński. (m)

— **Kolonja polskiego towarzystwa „Dzieci na wieś" do Starego Sambora wyjeżdża 3 bm. godzinie 13'50. Punkt zborny na godzinę przed odjazdem pociągu w hali dworca.**

— **Djabliki drukarskie.** W sprawozdaniu z walnego zgromadzenia P. Banku Przemysłowego miało być „fundusze rezerwowe wynoszą już około **6 miljardów** mkp (a nie o miljonów, jak mylnie wydrukowano). Wybór do komisji rewizyjnej nastąpił na wniosek dyrektora dr. Wilhelma Krzysztonia a nie p. Krzysztanda.

— **Drożyzna nie ustaje.** Wczoraj płacono za kilogr. mięsa wołowego 12000 do 17000 mk., wieprzowego do 18000 mk., cielęciny do 12000 mk, za jajo 700 do 800 mk, za litr mleka 2000 do 2500 mk, za kilogr. masła kuchennego 24 do 28000 mk, deserowego do 35000 mk, za kilogr. młodych ziemniaków 2000 do 2500 mk, za wiązkę marchwi 2000 do 3000 mk, za główkę kalarepy 500 do 1500 mk, za kilo czereśni czerwonych 10000 do 13000 mk białych 6000 do 8000 mk.

— **Lwów nie uzyskał niestety większego przydziału cukru.** Z Warszawy donoszą 1 bm. Lipcowy przydział cukru w wysokości 400 wagonów, przyznany miastom i spółdzielniom, podzielony zostanie w sposób następujący. Przedewszystkiem zachowany będzie prawdopodobnie podział poprzednio ustalonej ilości cukru sięgającej 350 wagonów. Nadwyżka, wynosząca na lipiec 50 wagonów, podzielona będzie w ten sposób, iż przeważna jej część przypadnie w udziale organizacjom rolniczo-handlowym, część otrzyma Śląsk, resztę zaś miasta pomniejsze, które dotąd były pomijane oraz niektóre spółdzielnie. Ani Warszawa, ani Kraków lub Lwów nie uzyskały większych niż dotąd przydziałów, mimo usilnych starań w tym względzie. (m)

— **Cukier znowu ma podrożeć.** (B). Dla paskarzy cukrowych nastał wiek złoty. W przeciągu kilku tygodni cukier podrożał o 20.000 mkp na kilogramie. Obecnie w sklepie 1 kg kosztuje 26.000. Wśród żydów-pośredników wre gorączkowa robota. Wykupują worki cukru gdzie się da; grajzlernie klną na czem świat stoi, że mają za mało gotówki do paskowania, gdyż cukier ma znowu podrożeć.

Żyj i drżyj — narodowa większości!

— **Ceny artykułów w Ameryce.** (B). Celem porównania naszych cen z cenami w Ameryce, przytaczamy cennik reklamowy, ogłoszony w polskich dziennikach amerykańskich z ostatniej chwili. Męska koszula 1 dolar, męskie spodnie 3'85 dol., męskie krawatki do prania 19 cent., szelki 49 cent. Pyjamas 1'98 dol., szkarpetki jedwabne 58 cent., damskie pończochy jedwabne od 1—2 dol., spódniczki od 49 cent. do 1'19 dol., sukienka damska jedwabna 5 dol., ubranie męskie wełniane od 7—30 dol. z dwoma parami spodni. Trzewiki skórzane od 1 i pół—5 dol.; cukier kryształowy funt 8 i pół cent. (tj. 1 kg. 17 cent.=17.000 mkp czyli o 9.000 taniej niż u nas!). Papierosy paczka 10 cent. Płaca robotnika w fabryce krzeseł 75 cent. za godzinę, płaca dziewczęcia do przebierania szmat 3 dol. dziennie. Jeżeli się zważy, że ceny artykułów nie wiele się różnią od naszych, choć kupcy amerykańscy płacą podatki w dolarach a nasi w markach, jeżeli się dalej zważy, że pensja dziewczęcia przebierającego szmaty wynosi trzy razy tyle, ile pensja urzędnika VII rangi — będziemy mieli wówczas ogromną nieszczęścia, jakie zdziczały handel wywołuje swoją spekulacją.

— **Z teatru.** Operetka w teatrze wielkim. — W środę na okres kilku tygodni przenosi się nasza operetka do gmachu teatru wielkiego jak corocznie w okresie wakacyjnym. W dniu tym i we czwartek dana będzie operetka „Królowa tanga".

Popis **„Młodej Scenki"** uczniów szkoły dram. Fr. Frączkowskiego. W środę w teatrze małym — pierwsze przedstawienie „Młodej Scenki", które zainauguruje przepiękna komedja Katerwy „Przechodzień, grana na tej scenie dwadzieścia kilka razy. Główne role odtwarza pp. Szpaczyńska, Piasecka, Kubiszówna, Marek, i Igiel. Reżyser dyr. Frączkowski. Bilety sprzedają kasy teatralne.

— **Poczciwe dusze tytoniowe.** (B). Jakieś poczciwe dusze troszczą się o naszych trafikantów, ponieważ uwiadamiają ich o każdej podwyżce, conajmniej na tydzień naprzód. Tytoń znikł ze składów jak perfuma. Powiadają, że podrożeje jeszcze o 50 proc. Wspaniała okazja dla trafikantów. Istny raj dla wszelkich handlowych nieczystości. Paka tytoniu umieszczona gdzieś w piwnicy czy na strychu w przeciągu 3 tygodni wzrośnie o 120 proc. Po co pracować, skoro wystarczy schować jedną pakę tytoniu, by żyć przez cały miesiąc bez troski. Poczciwe dusze tytoniowe, gdyby nie było tytoniu, nikby się o waszej poczciwości nie dowiedział.

— **Opłaty od podań, załączników i świadectw urzęd.** od pełnomocnictw, dokumentów przewozowych, wyciągów z ksiąg metryk. oraz stałe opłaty stemplowe, podwyższone zostały dwukrotnie od 1 lipca 1923.

— **Sprostowanie.** Wśród kilku omyłek drukarskich w artykule p. t. „Tańce klasyczne Barbary Wolskiej" prostujemy najdotkliwszą, mianowicie kostjumy projektowała p. Janina Przybylska, a nie p. J. Grzybalska.

— (a) **Sąd doraźny we Lwowie.** Dziś, we włócek, odbędzie się sąd doraźny. Na ławie oskarżonych zasiada 33-letni Iwan Hrynek, rolnik, oskarżony o zamordowanie w sposób bestjalski swojej matki. Hrynek obchodził się z matką w sposób nieludzki i dlatego chciała matka przeprowadzić proces sądowy o unieważnienie darowizny. W dniu, w którym zbrodniarz otrzymał wezwanie do sądu, matka padła ofiarą mordu. Osk. Hrynek udawał w celi więziennej warjata. Poddano go obserwacji psychiatrów, którzy orzekli, że symuluje on chorobę. Trybunałowi przewodniczyć będzie sędzia Angielski, oskarżać prok. Sywulak.

— (g) **Mieszkańcy ul. Romanowicza** proszą świetny magistrat, aby hurtownię śmiecia i gruzu, zalegającego ulicę tę na przestrzeni blisko 30 m., przeniósł do rynku pod okna prezydjum miasta albo pod okna fizykatu miejskiego, który będzie na tem śmieciu mógł łatwo badać wszelkiego rodzaju zarazki, tworzące się na tej zgniliźnie.

— (t) **Skok z II p. w zamiarze samobójczym.** Wczoraj o godz. 12'45, z ganku II piętra w kamienicy Rynek 3, skoczyła w zamiarze samobójczym, Helena Polipiec, zajęta w fabryce „Polonja" H mieszczącej się w tym domu. Wezwany na miejsce lekarz dyżurny Pogotowia rat. skonstatował oprócz licznych potłuczeń wstrząs mózgu. — W stanie groźnym odwieziono denatkę do szpitala. Co skłaniło ją do tego kroku na razie nie wiadomo.

— (t) **Przykry wypadek.** Franciszka Dubińska zamieszkała przy ul. Zielonej l. 58 uległa wypadkowi, a mianowicie wychodząc wczoraj na strych spadła ze schodów i tak dotkliwie się potłukła, że musiano ją odwieźć karetką Pogotowia rat. do szpitala.

— (t) **Zaginięcie dziecka.** 12-letni syn dozorcy Jana Puchacza zam. przy ul. Tarnowskiego 28 poszedł w niedzielę na spacer ze swą 5-letnią siostrzyczką Marją do lasu na Stilerówce. Dziewczynka w lesie zagubiła się i mimo wszczętych poszukiwań dotychczas jej nie znaleziono.

— (t) **Czuły małżonek.** Podczas jednej z licznych sprzeczek małżeńskich Michał Stupnicki, zam. przy ul. Zborowskich 6a, kopnął swą żonę Anielę. Nieszczęśliwa kobieta nie mogąc znosić podobnego spółżycia, zażyła truciznę i uciekła z domu. Zemdloną znalazł poster. Trojanowski i odprowadził na Pogotowie rat. skąd po dawce antidotum, odwieziono ją natychmiast do szpitala.

Z całej Polski.

— **Z powodu wyjazdu prezydenta Rzpitej** oraz p. Wojciechowskiej, którzy we środę 4 bm. udają się do Spały, przyjęcia czwartkowe w Belwederze aż do powrotu prezydenta odbywać się nie będą.

— **Rozpaczliwe położenie wydawnictw polskich.** W Poznaniu odbyło się posiedzenie zwołane przez związek zakładów graficznych i wydawców dzienników Wielkopolski, Pomorza i Śląska oraz posłów sejmowych. Dyrektor drukarni polskiej, p. Pawłowski mówił o nadzwyczaj ciężkich stosunkach wydawniczych, podnosił niekorzystny stan finansowy wydawnictw oraz ujemne strony nowej taryfy celnej. Omawiając katastrofalny stan wydawnictw zaznaczył, że prenumeratorzy prasy prowincjonalnej zmniejszyli się w stosunku do r. 1919 o 75 proc., a szereg wydawnictw zostało zlikwidowanych. Na zebraniu tem wezwano posłów, ażeby starali się zapobiedz katastrofalnej sytuacji, jaka panuje w dziedzinie wydawnictw prowincjonalnych. Niestety dotychczas czynniki w tej sprawie nic nie zrobiły, tak że mogłoby się zdawać, że zanik prasy polskiej nie interesuje ich wcale. — W Niemczech natomiast czynniki rządowe czynią wszelkie możliwe w tym kierunku zabiegi celem ratowania prasy.

— (l) **Dyrektor teatru politycznym. P. Henryk Barwiński,** b. artysta i reżyser teatru lwowskiego, mianowany został dyrektorem teatru łódzkiego. Przed rokiem, gdy rządy miasta znajdowały się w rękach socjalistów. Tymczasem już w listopadzie, przy wyborach sejmowych, okazało się, że wpływy socjalistów bardzo zmalały i należało się liczyć z tem, że rządy miasta dostaną się w ręce endeków. P. Barwiński, licząc się z tem, mimo, że uchodził za „lewicowca", począł urząd swój traktować z partyjnego, endeckiego stanowiska, by zyskać sobie względy przyszłej większości. Dlatego p. Barwiński przyczynił się do niewystawienia sztuki p. Kadena-Bandrowskiego „Karty w tas" dlatego nie chciał wystawić zamachu Sieroszewskiego i Kleszczyńskiego, aż komisja teatralna wystąpiła z publicznym protestem.

Zobaczymy jak dyrektor teatru łódzkiego wyjdzie na swej polityce. Na razie zastępcą jego został komedjopisarz p. Wroczyński.

— **Jubileusz Franciszka Wysockiego.** Wieczór jubileuszowy 50-letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty Fr. Wysockiego, który blisko 40 lat był artystą sceny lwowskiej, odbędzie się w krakowskim teatrze Bagatela dnia 3. lipca. Wystawioną zostanie komedja Bałuckiego „Grube ryby“ z udziałem Mieczysława Frenkla. Jubilat jest obecnie reżyserem „Bagateli“. (m)

— **Tydzień akademika.** Dnia 1 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady naczelnej dla sprawy pomocy młodzieży akademickiej. Rada postanowiła by „Tydzień akademika“ odbył się w całej Rzeczypospolitej w dniach od 14-go do 24-go października. Następnie dokonano wyboru prezydjum na dwa lata. Wybrani zostali: Dziekan uniwersytetu Strasburger, wojewoda lubelski i komisarz oszczędnościowy Moskalewski, p. Dąbrowski, Turecki, wojewoda Sołtan, prof. Wrzosek, dziekan ks. Zimmermann i p. Zawadzki.

— **Sanatorjum dla dziennikarzy łotewskich.** W Zegewoldzie (w Szwajcarji Inflanckiej) odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu sanatorjum dla dziennikarzy łotewskich w gmachu dawnego zamku Rycerzy Mieczowych, zbudowanego w początkach XIII. wieku i niedawno zrestaurowanego. Dziennikarze temu wypadkowi starali się nadać charakter jaknajbardziej uroczysty, zapraszając radę ministrów, ciało dyplomatyczne i wiele wybitnych osobistości. Prócz tego napłynęła w liczbie paru tysięcy licznemi pociągami specjalnemi publiczność z Rygi i innych okolic. Poseł polski p. Jodko przysłał na uroczystość depeszę gratulacyjną. Depeszę tę odczytano i przyjęto oklaskami.

Tegoż wieczora gromadka dziennikarzy po powrocie do Rygi zorganizowała na poczekaniu małe przyjęcie w jednej z ryskich restauracji, na którem z okazji obecności posła Jodki, wznoszono kilkakrotnie toasty na cześć Polski i polskiej prasy, oraz wygłaszano przemówienia. W przemówieniach podkreślano potrzebę solidarnej działalności Polski i Łotwy wobec wspólnych wrogów. Pułkownik Grönberg mówił o konieczności wspólnego orężnego działania na przypadek zaatakowania. Poseł na sejm, były poseł łotewski w Moskwie, członek centrum demokratycznego, Weisman, mówił o wspólnych węzłach politycznych i kulturalnych i nawiązując do swego niegdyś pobytu w Polsce, wspomniał, że polacy, którzy z nim mieli do czynienia, wiedzą dobrze o tem, jak szczerym ich jest przyjacielem.

— **Wykaz imienny weteranów polskich** z r. 1831, 1848 i 1863 został w ostatnich dniach wydany staraniem ministr. spraw wojskowych. Obejmuje on 242 nazwisk, w tem 139 zmarłych już, a jedynie 103 żyjących obecnie. Wśród żyjących do dziś weteranów, podanych w tym wykazie, najstarszy jest weteran Szymon Piotr Ignatowski, liczący 93 lata. (m)

— **Straszny wypadek automobilowy** zdarzył się w ubiegły piątek w Mogilanach. Około godz. 12 w południe, na zakręcie drogi mogilańskiej, pojawił się samochód inż. Nowocienia, prowadzony przez szofera Patasia. W automobilu tym znajdowali się inż. Nowocień, jego żona i dr. Ludwik Reben, kierownik oddziału efektów w Polskim B. Handlowym. W tym samym momencie od strony Myślenic nadjechało auto, któremu towarzyszył motocyklista. Szofer Patasz, widząc niebezpieczeństwo zderzenia, skręcił gwałtownie, skutkiem czego wóz p. Nowocienia wpadł całym pędem do rowu, nakrywając znajdujących się wewnątrz pasażerów. — Z pod pudła automobilu pierwsza wydobyła się się p. Nowocieniowa i wezwała pomocy ludności. Po podniesieniu pudła okazało się, że dr. Reben poniósł śmierć na miejscu, zaś inż. Nowocień dawał słabe oznaki życia, a w kilka minut potem zmarł. Przybyły w trzy kwadranse po wypadku lekarz pogotowia, opatrzył szofera Patasza, który odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele i doznał zamania podstawy czaszki. Najlżejsze obrażenia odniosła p. Nowocieniowa. Patasza przewieziono do krakowskiego szpitala. (m)

Ze świata.

— **W pobliżu Bukaresztu.** został zniszczony wskutek wybuchu magazyn z amunicją. Zginęło 6 osób a kilka odniosło rany.

— (u) **Wielka katastrofa** miała miejsce na syberyjskiej linji kolejowej Czyta — Władywostok, gdzie pospieszny pociąg zwalił się z mostu na rzece Pnenge z wysokości 20 metrów do wody. 40 osób jest zabitych, 100 ciężko rannych.

— **Miesiąc aresztu za wpuszczanie spóźnionych gości do teatru.** Z Budapesztu donoszą, że policja tamtejsza skazała na miesiąc aresztu biletera jednego z teatrów za to, że wpuszczał podczas przedstawienia spóźnionych gości na widownię. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Czary Wschodu.** Prezes klubu gruzińsko-polskiego i poeta gruziński, Sergo Kuruliszwili wygłosi 5 bm. o godz. 19'30 w sali Muzeum technol. (Bourlarda 5) ciekawy i aktualny odczyt w języku polskim, ilustrowany przezroczami, o Turcji z uwzględnieniem wszystkich dziedzin życia wschodniego.

Dochód przeznacza się dla sierót i wdów po dziennikarzach i literatach polskich.

Bilety nabywać można wcześniej w kancelarji Muzeum technolog.

— **Z klubu polskich kobiet postępowych.** We środę dnia 4. bm. o godz. 7. wieczorem odbędzie się ostatnie przedwakacyjne zebranie zarządu klubu polskich kobiet postępowych w lokalu klubu (pl. Akademicki l. 1). Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, wobec czego uprasza się członkinie klubu o niezawodne przybycie.

— **Polskie towarzystwo politechniczne** urządza w piątek dnia 6. bm. wycieczkę dla zwiedzenia huty szkła w Glińsku i zabytków architektonicznych w Żółkwi. Wyjazd ze Lwowa 8·55 do Żółkwi. Bilet 3-ciej klasy tam i napowrót 12.000 mp. Zgłoszenia uczestników przyjmuje towarzystwo do środy godz. 19.

— **Wieczór pieśni i arji.** We wtorek dnia 3. bm. znany i ceniony profesor śpiewu Czesław Zaremba wykona w sali konc. polskiego tow. muzycznego, ze współudziałem swoich uczniów szereg pieśni i arji. Wieczór ten wzbudził wielkie zainteresowanie, tembardziej, że prof. Zaremba od wybuchu wojny światowej nie śpiewał we Lwowie. Bilety są do nabycia w magazynie nut Wp. Seyfartha.

Komunikaty.

Odezwa! W Zniesieniu pod Lwowem mieszka przeszło 2000 Polaków, pośród przeważnej liczby innowierców. Zgasły śp. Arcypasterz pragnął najbliższe otoczenie Lwowa ufortyfikować domami bożymi i dlatego nabył piękny plac w Zniesieniu z przeznaczeniem na kościół i w przyszłości plebanję. Udało się także za przyczyną śp. Arcypasterza nabyć obszerny barak, z którego będzie można z dodaniem nowego materjału zbudować tymczasowy drewniany kościółek. Jednak i na taką budowę i na najskromniejsze urządzenie i ozdobienie, potrzeba dzisiaj kilkudziesięciu miljonów. Polska ludność Zniesienia przeważnie napływowa, złożyła na razie co mogła. Mimo ciężkich czasów ufni w pomoc ofiarną społeczeństwa, przystąpiliśmy do budowy, uważając spełnienie pragnień śp. zmarłego Arcypasterza, za święty obowiązek wobec Boga i Ojczyzny! Ofiary upraszamy nadsyłać do urzędu parafialnego kościoła św. Marcina we Lwowie. — Komitet budowy kościoła w Zniesieniu. — Protektorzy: Bol. Twardowski, biskup, wikarjusz kapitulny; Zygmunt Żeleski, starosta powiatu lwowskiego. — Imieniem komitetu: ks. Edward Kiernik, proboszcz kościoła św. Marcina we Lwowie. Kazimierz Różycki, komisarz rządowy gm. Zniesienia, Kasper Petrykiewicz, Ignacy Czerwiec, Franciszek Wierzbicki.

Nowe projekty podatków konsumcyjnych.

W ministerjum skarbu zostały opracowane projekty rozporządzeń o podniesieniu **podatku od cukru i od nafty** i niebawem zostaną rozpatrzone na radzie ministrów.

Również został opracowany projekt **podatku od piwa.** W myśl tego projektu podatek od piwa ma być pobierany według ilości słodu, użytego do zacieru przy każdej warce. Stawki są określone w złotych polskich od 1 centnara metrycznego słodu.

Dalej ministerjum skarbu opracowuje obecnie projekty ustawy o wprowadzeniu **nowego podatku od oświetlenia elektrycznego,** który będzie wyrównaniem podatku od nafty, ponieważ obecnie nafta jest opodatkowana i to stosunkowo wysoko, gdy obywatele, korzystając z oświetlenia elektrycznego nie płacą podatku konsumcyjnego zupełnie.

Wreszcie opracowuje się obecnie projekt ustawy, która ma **uregulować** całokształt **gospodarki spirytusowej.** Projekt ten ma być wniesiony do Sejmu po wakacjach. (m)

Obuwie stanieje?

Warszawa. „Kurjer Poranny“ donosi: „Od wtorku tego tygodnia obuwie stanieje. Stanie się to dzięki stanowisku prasy, która piętnowała od dłuższego czasu niewłaściwe dolarowe cenniki na obuwie. Zapowiedź zaś kom. rządu o karach i szereg spisanych protokołów na szewców za paskarstwo doprowadziły kupców szewskich do opamiętania. We czwartek ub. zgłosiła się w wydziale walki z lichwą specjalna delegacja kupców handlujących obuwiem, z prośbą o zwołanie na poniedziałek posiedzenia cennikowego, w celu obniżenia cennika szewskiego. Wydział walki z lichwą na zwołane posiedzenie w tym terminie zgodził się. W interesie tedy ludności leży wstrzymania się od kupowania obuwia do wtorku“.

Czas odnowić przedpłatę!

SPORT.

DWUDZIESTOLECIE I. L. K. S. „CZARNI".

Zawody jubileuszowe Czarnych były bezsprzecznie najpiękniejszemi zdarzeniami sportowemi w bieżącym sezonie. Po za ogromnie wysoką sportową ich wartością uczyniły one wiele dla propagandy sportu, bo przekonały chyba dostatecznie najbardziej zakamieniałych sceptyków, że polski sport wyszedł już z okresu, w którym był rozrywką małej części młodzieży jedynie.

Nieprzeliczone tłumy, zdążające na boisko „Czarnych", były dobitnym wyrazem tego znaczenia, jakie sport w Polsce zdobył w licznych dziedzinach życia społecznego i ekonomicznego. Tak więc bilans zawodów jubileuszowych przedstawia się dla Czarnych nader dodatnio, a klęski odniesione przez drużynę, w zawodach są bądź co bądź w pewnej mierze następstwem okresu „bezdomnego", który się jednak na szczęście definitywnie skończył. Inna rzecz, że krytyka i ocena wyższą musi odtąd przykładać miarę do sprawności sportowej „Czarnych", a mniemać można, że ambitna ta drużyna niebawem i tej wyższej skali wymogów w pełni odpowie.

Bo taić nie można, że jubilat był najsłabszym zawodnikiem w meczach jubileuszowych, a skali porównawczej doprawdy że nie brakowało.

Na czoło wysunęła się krakowska „Wisła" i „Pogoń" — tak jest, „Pogoń", mimo przegranej z „Cracovią". I trudno doprawdy jednej z tych dwóch drużyn przyznać pierwszeństwo, a to z uwagi na całkowicie odrębny styl gry. „Wisła" posiada bajeczną technikę i kombinację, zwłaszcza wzorowe współgranie w całej linji napadu, który wspólnym wysiłkiem przedostaje się pod bramkę przeciwnika. Śliwa, nadzwyczajny gracz w pomocy, wspiera pracę ofenzywną i defenzywną jednakowo skutecznie, a obaj jego współtowarzysze są również na wysokości zadania. Obrona pierwszoklasowa i pewna, zwłaszcza Markiewicz. Bramkarz Wiśniewski fenomenalny, tylko ponosi go czasem chęć zbyt efektownej gry, co się nie zawsze dobrze kończyć zwykło. „Wisła" gra przytem zgrabnie, szybko, ambitnie i dodajmy na chlubę tej drużyny, może najbardziej „fair" i elegancko ze wszystkich drużyn polskich. Na jednem jednak zbywa tej drużynie: na lepszem przygotowaniu lekkoatletycznem, na biegach, któreby mogły stworzyć z „Wisły" zespół o tyle jeszcze lepszy, że nie potrzebujący się obawiać zmęczenia. — A zmęczenie uniemożliwiło „Wiśle" osiągnięcie

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 2. lipca.

+ **Daniny publiczne** dały skarbowi państwa w ciągu pierwszych 5 miesięcy (do 1 czerwca br) wpływy następ.: Podatki bezpośrednie 16,119.777 złotych; podatki pośrednie 33,519.152 zł.; cła 15,144.762 zł.; opłaty 13,241.289 zł.; wywozowe 486.281 zł.; monopole 8,224.813 zł. Ogółem daniny publiczne i monopole dały w ciągu 5-ciu pierwszych miesięcy r. b. 86,736.074 złotych. Najwięcej dały podatki pośrednie (38'5 proc.) oraz bezpośrednie (18'5 proc.). Cła dały 17'4 proc. opłaty 15'2 proc., wreszcie monopole 9'7 proc.

+ **Interwencja w ministerstwie skarbu w sprawie patentów akcyzowych.** W myśl życzenia ankiety sfer interesowanych, interweniowała delegacja Izby handlowej i przemysłowej u dyrektora departamentu w ministerstwie skarbu p. Głowacgo w sprawie nowego rozporządzenia o patentach akcyzowych. Delegacja uzyskała przyrzeczenie, że zostanie zarządzone odroczenie terminu wykupna tych patentów i będzie zezwolona spłata należyści za patenta w ratach.

+ **Wykaz banków uprawnionych do inkasowania należności zagran.** PKKP. komunikuje: czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary przewidziane — rozporządzeniem ministra skarbu z 25 czerwca br. powierza się w porozumieniu z ministerstwem następującym bankom: 1) Bank angielsko-polski, 2) Bank cukrownictwa w Poznaniu, 3) Bank dyskontowy warszawski 4) Bank francusko-polski, 5) Bank francusko-belgijsko-polski, 6) Bank handlowy w Warszawie, 7) Bank handlowy w Łodzi, 8) Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9) Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 11) Bank kredytowy w Warszawie, 11) Kwilecki, Potocki i Ska 12) Bank Małopolski, 13) Bank międzynarodowy, 14) Bank przemysłowców, 15) Bank poznańskiego ziemstwa kredytowego, 16) Bank Stadthagen w Bydgoszczy, 17) Bank Towarzystw współdzielczych, 18) Bank zachodni, 19) Bank Zjednoczonych Ziem polskich, 20) Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu, 22) Polski Bank handlowy w Poznaniu 23) Polski Bank krajowy, 24) Polski Bank przemysłowy, 25) Warszawski Bank zjednoczony, 26) Ziemski bank kredytowy, 27) Dom bankowy, Natansohn i synowie, 28) Dom bankowy Szereszewski w Warszawie, 29) Bank ziemiański, 30) Akc. Bank związkowy. (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Papiery dywidendowe chwiejno-zniżkowe, przy częściowej realizacji. — Obroty nieco słabsze. — P. Nafta 57—58000. Chodorów ustalił się przy 321000. — Siersze tj. poszukiwana, awansowała na 460.000 potem spadła na 430.000. — P. T. H. 21.000. Rakszawa 200.000 potem 195.000. — Parowozy 188—196 tys. — Browary nief 540.000. — Ćmielów ustalił się przy 85000. — Karpalit 60.000. — Niemojowski 140 i 133.000. — Zieleniewski wahał się od 535—540.000. — Oikos zakończył 210.000.

Za Bk Przem. płacono 22—26.000. — Z. B. Kr notował 17.500. — B. Małop. 30 i 28.000. A. B. Zw. 10.000.

Tendencja chwiejna. — Usposobienie ożywione. — P. Prz. Węgl. 4'5, nief 1'7, 1'6, 1'5, Cegielski 68—71; — Szkło 35; — Nitrat 26, 25; — nieef. 20; — Len 42—44; nieef. 42, P. Foresta 27; — Azot 27—30; — Gazy 810—805; — Lesienice 50, 55; — Impex 1'6; — Wimer Żel. 120—125; — Chybi 308—315; — Olkusz 1407; — Gazociągi 30; — Przeworsk 3500; — Lokomotywy 130—125; — Gazolina 78, 75; — Jaworzno 925—980.

+ **Giełda zbożowa.** Giełda ożywiona — ogólny obrót około 150 ton. Transakcje przeważnie w słomie i sianie przyczem przedmiotem obrotu było już siano nowego zbioru. Skromne obroty w owsie i jęczmieniu. Popyt za żytem i pszenicą bez podaży. Tendencja silna — usposobienie ożywione.

+ **Kursa Zbożowe.** Cena loco stacja załadowania. Jęczmień: małopolski browarniany przemysłowy 195000 — Owies małopolski 245000 — Słoma okłotowa 26000 — Siano słodkie krajowe luźne 23—48000, 22—57000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polsk. Tow. handl. 27.000; Zieleniewski 580.000; Cegielski 75.000; Górka 750.000; Siersza górnicza 980000 Tepege 180.000; Polska Nafta 75.000. Chodorów ragin. 350.000; Siersza elektr. 40.000; Ćmielów 100.000; Bank Hipoteczny 30.000; Polski Bank Przem. 30.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut zagr. i dewiz w dalszym ciągu mocne. Dolary 104000, marki niem. 0'60.

W dziedzinie akcji tendencja częściowo zniżkowa, przy obrotach umiarkowanych. Papiery publiczne bez ruchu.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 320.000; Cegielski 70.000; Lilpoop 133000; Modrzejów 400.000; Ostrowieckie Zakł. 700.000; Rohn i Zieliński 72.000; Starachowice 340.000; Zieleniewski 585.000; Żyrardów 15,000.000; Ćmielów 85.000;

Założenie „Diag", towarz. akc. przemysłu druc. kolei linewkowych.

Dowiadujemy się, że z siedzibą we Wiedniu I. Rauhensteingasse nr. 8 jako firmy koncernowej tow. akc. Lehmann et Leyrer założone zostało to towarzystwo, które się zajmuje konstrukcją i budową kolei linewkowych i wszelkiemi odnośnemi zakładami. Kapitał towarz. akc. wynosi pół miliarda koron. Dzięki wybitnym fachowcom i konstruktorom „Diag" jest w możności najlepszego wykorzystania doświadczeń najnowszych czasów, jakoteż wszystkich doświadczeń wojennych i podejmie także wielce dotychczas zaniedbaną gałąź wykonywania osobowych kolei linewkowych.

Przedsiębiorswo dzięki swemu wielkiemu programowi pracy i dzięki swemu pierwszorzędnemu kierownictwu i stosunkom ma nadzieję uzyskania jak największego powodzenia.

Tutejsze zastępstwo objęła firma inż. Lorenz Scherlag, Lwów, ul. Sapieny 45. 4324

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płaca.

A) Akc. Bank.	2 lipca	B) Akc. przem.	2 lipca
Akc. Związk.	T 10000	Górka	700000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 212000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 197000
Hipot. akc.	T 31500	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 23000
Małopolski	T 30000	Pocisk	83000
Powszechny	T 14000	Pol. Glob	3600
Przemysłowy	T 26000	Pol. Nafta	T 58000
Ziemski kred.	T 17500	Pol. Tow. Bud.	38000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 21000
Browar Lwow.	380000	Rakszawa	T 200000
Chodorów	T 321000	Siersza el.	38000
Karpalit	T 60000	Gór. Siersza	T 460000
Cmielów	T 87000	Tepege	150000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 480000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 540000
Gafota ex	T 24000	Żeglnga pol.	6900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 15	Lwów — dnia 18 czerwca 1923		Warszawa dnia 2 lipca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 2 VII.	Berlin dnia 2 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·45	00·45
1 funt. ang.	000000 - 000000	000000—000000	475700—485300	433000—440000	26 02	728175·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	628500—640500	597500—597500	33 80	95010·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	1825000—1861000	167500—168500	100·00	280790·00
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	539000—549000	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	320000 320000	2488—3370	17 06	4817·00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·06	18·75
100 K austr.	168—173	170—177	144—146	088—090	—·0080	229·42
100 M niem.	090—095	095—097	060—062	446—446	0·00·32	100·00
1 Dolar am.	100000—100000	100000—100000	104000—106000	—	5·68	159600·00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	462000—462000	—	24·67	6962·50
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·90	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	223 00	623430 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935 00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·75	27980 00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

bardziej realnych korzyści z gry pod względem technicznym nadzwyczajnej.

„Pogoń" nie posiada jako całość skali opanowania technicznego „Wisły", gra natomiast taktycznie świetnie, a stosunkowo skuteczniej niż „Wisła", co dowodzi bezsprzecznie wielkiej ambicji, bo różnice w grze między poszczególnymi członkami drużyny są w „Pogoni" znaczniejsze niż w „Wiśle". „Pogoń" cechuje w pierwszym rzędzie siła przebojowa napadu, bardzo dobra obrona, energja i ambicja drużyny. Gdyby jeszcze dodać technikę krakowską, byłaby „Pogoń" drużyną nie do zwyciężenia, choć gracze jak n. p. Bacz, Olearczyk, a przedewszystkiem Wacek i pod względem technicznym całkowicie krakowskim graczom dorównują. Do trójki tej zaliczyćby można naturalnie i Garbienia, gdyby świetny ten gracz zechciał być bardziej jednostajnie usposobionym.

„Cracovia" przechodzi najwidoczniej okres osłabienia, czy też tylko konsolidacji drużyny. W meczu z „Czarnymi" występowały jeszcze te dawne świetne cechy mistrza Polski, w grze niedzielnej z „Pogonią" zawiodła „Cracovia" w znacznej mierze nasze oczekiwania. Odnosi się to przedewszystkiem do linji napadu, który zresztą braki taktyczne starał się nadrobić najniepotrzebniej grą ostrą. System jednego backa prowadził w drugiej połowie do licznych „najpiękniejszych" of-sidów, zresztą znać było chęć uratowania korzystnego (a dodajmy nadzwyczajnie korzystnego) dla „Cracovii" wyniku za wszelką cenę.

Szperling, Synowiec, Cikowski i taktycznie doskonała obrona wspólnie z świetnym bramkarzem Popielem stanowi obecnie niepowszednią naprawdę podstawę tej zasłużonej drużyny, lecz reszta nie dostraja się należycie.

Powyższe spostrzeżenia odnoszą się wyłącznie do meczów jubileuszowych i pozwalają tem samem po tej krótkiej ocenie podać suchy przebieg faktów, który jednak na wspaniałem boisku „Czarnych", przy świetnej pogodzie i niewidzianych we Lwowie tłumach publiczności przedstawiał zdarzenie niezmiernie emocjonujące, żywe i barwne.

Wisła — Pogoń 4:4 (3:1).

Najpiękniejszy, najbardziej emocjonujący mecz w sezonie. „Wisła" rozwija w pierwszej połowie grę nadzwyczajną, zdobywając w 12, 20 i 44 minucie trzy bramki, którym „Pogoń" przeciwstawia jedyny punkt zdobyty w 22 minucie przez Bacza.

„Pogoń" nie zniechęcona gra w drugiej połowie ambitnie, „Wisła" ulega zmęczeniu. Już z początkiem drugiej połowy broni Wiśniewski dwa strzały Jurasa, jeden świetny Bacza i Garbienia. Pierwsza bramka strzelona w tej połowie w 12 minucie pada jednak dla „Wisły". „Wisła" prowadzi zatem 4:1. Lecz już w następnej minucie strzela Wacek po cornerze drugą bramkę dla „Pogoni". W 23 minucie wolny do „Wisły", Wiśniewski wybiega i z zamierzenia korzysta znów Wacek strzelając trzecią bramkę. Czwartą i ostatnią zdobył Bacz w 28 minucie. Stosunek cornerów 5:3 (2:0) dla „Pogoni".

Sędziował nieszczególnie — zwłaszcza jak na tak piękne zawody — p. Boder.

Przez cały ciąg gry tempo nadzwyczajne utrzymywało widzów w ciągłej niepewności co do ostatecznego wyniku.

Wisła — Czarni 2:1 (2:0).

Stosunkowo niekorzystny wynik dla „Wisły", spowodowany z jednej strony zmęczeniem „Wisły" w drugiej połowie, lecz także niezmiernie ambitną grą „Czarnych", którzy się zdołali od większej klęski uchronić.

W „Wiśle" grał Danz, który był jednak lepszym skrzydłowym niż łącznikiem.

W drużynie „Czarnych" najlepszy, Kmiciński, pozatem Witkowski i Hauler.

Już w 7 minucie zdobywa „Wisła" przez Reymana pierwszą, a w 11 minucie strzela Kowalski drugą, wypracowaną przez Śliwę bramkę. W. 27 minucie uratował Hawling niezawodną bramkę, jakąby strzelił Danz. W 30 minucie broni Winnicki świetnie. Atak „Czarnych" pozbawiony prawie zupełnie należytej dyspozycji do strzału.

Druga połowa: 3 minuta corner dla „Wisły", w 5 min. strzela Drapała przed pustą bramką na out, w 8 minucie ryzykowny wybieg Wiśniewskiego, w 15 minucie chwyta Winnicki ostry strzał Reymana. Tempo słabnie, po stronie „Wisły", „Czarni" przechodzą do ofenzywy, wreszcie z doskonałego wolnego strzelonego przez Witkowskiego zdobywa Scott w 30 minucie bramkę dla „Czarnych". W 37 minucie karny dla „Wisły", obroniony przez Winnickiego bardzo przytomnie, w 40 i 43 minucie dwa cornery dla „Czarnych".

Ogólny stosunek cornerów 2:3 (1:1) dla „Wisły".

Sędziował bez zarzutu p. dr. Dudryk.

Cracovia — Pogoń 2:1 (1:0).

„Pogoń" zaczyna, Juras strzela w out. Ładna centra lewego skrzydłowego „Cracovii" unieszkodliwiona przez obronę „Pogoń". W 5 minucie strzela Styczeń na out. W 6 minucie bierze Popiel świetnie piłkę Baczowi z pod nóg. 8 min. corner dla „Cracovii". W 13 minucie zawinia Fichtel drugiego, w 18 Schneider trzeciego cornera. W 20 minucie nieuznana bramka dla „Pogoni" (strzelona z outu). W 21 i 22 minucie pudłuje Garbień, wreszcie w 30 minucie strzela Szperling pierwszą bramkę dla „Cracovii". W 34 minucie broni Haczewski wybiegiem, Cichowski próbuje w 41 minucie strzelić z 30 metrów bramkę, jeszcze kilka ataków „Pogoni" i pierwsza połowa kończy się 1:0.

Po przerwie nacska z miejsca „Pogoń" i już w pierwszej minucie zdobywa Wach śliczną „główną" bramkę dla „Pogoni", korzystając z wybiegu Popiela. W 8 minucie corner dla „Cracovii", obroniony przez Wójcickiego, w 10 minucie znów nieuznana bramka dla „Pogoni", w 19 minucie broni Popiel w ostatniej chwili wykopem, w 24 minucie strzela Garbień na out. W 26 min. corner dla „Cracovii". W 34 minucie zagraża Słonecki poważnie bramce „Cracovii", lecz Popiel broni świetnie. Za chwilę jednak zdobywa w 35 minucie Szperling z doskonałej centry z prawego skrzydła drugą i rozstrzygającą bramkę dla „Cracovii". Gra w drugiej połowie nosiła wybitne cechy defenzywne i „taktyczno-ochronne" ze strony „Cracovii". „Pogoń" grała z pechem, grała ładniej i „fair", czegoby o grze „Cracovii" absolutnie powiedzieć nie można. Stosunek cornerów 5:1 (3:1) dla „Cracovii". Sędziował p. Schlesser.

Przed tym ostatnim meczem jubileuszowym rozdał prezes klubu „Czarnych" żetony pamiątkowe graczom wszystkich uczestniczących w zawodach drużyn i wręczył również te pamiątkę pierwszemu prezesowi „Czarnych" p. inż. Sołtyńskiemu.

Pan Władysław Buszok ofiarował „Czarnym" cenną pamiątkę, którą ś. p. por. Wład. Koniewicz — przedwcześnie zgasły wzór obywatela-żołnierza i sportsmena dla „Czarnych" przeznaczył.

*

Zakończeniem uroczystości jubileuszowych był bankiet w salach Strzelnicy miejskiej, gdzie w miłym nastroju przepędzono kilka godzin. — Pierwszy toast na cześć Prezydenta Rzpltej wzniósł prezes dr. Stahl; dziękując następnie reprezentacji miasta za opiekę i pomoc, wzniósł zdrowie prezydenta Neumana. Prez. Neuman toastował na cześć „Czarnych".

W pięknem przemówieniu ujął ogólno-państwowe znaczenie sportu p. red. Laskownicki. Dalsze przemówienia wygłosili między innymi pp. dr Garczyński, Obrubański, wiceprez. dr. Chlamtacz, inż. Christelbauer, mjr. Ajdukiewicz, inż. Parylak i in.

Depesze gratulacyjne otrzymali „Czarni" od wszystkich władz sportowych. Z klubów pozalwowskich nadesłały życzenia: „Wawel", L. K. S., A. Z. S. (Kraków), „Jutrzenka", „Czarni" (Jasło), „Polonia" i „Legia" z Warszawy. Ponadto z Czech „Slavia" i „Viktoria" Žižkov.

N.

II. Dzień wyścigów konnych na błoniach janowskich wykazał po raz drugi wysoką przewagę kwalifikacji koni chowu prywatnego nad wojskowymi, tak własnymi oficerskimi jak i pułkowymi. — W konsekwencji — oficerowie wstrzymywali się od udziału w biegach w których startowały konie cywilne, zaś w Warszawie min. spraw wojskowych wydało rozporządzenie zabraniające składanie biegów z koni pełnej i półkrwi.

Organizacyjna strona wyścigów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Obecnie jednym z najważniejszych braków, który należałoby już w dzisiejszym dniu uzupełnić jest brak szarf lub wstęg kolorowych, odróżniających jeźdźców podczas biegu. Zielone lub piaskowe mundury zlewają się z tłem bieżni, uniemożliwiają obserwację „własnych" koni, w następstwie zmniejszają zainteresowanie się, ruch na totalizatorze etc. To jasne i zrozumiałe. Gdy wczoraj można było wystawić tablicę, to dziś można przepasać jeźdźców wstęgami.

I. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda 500 tys. z których 400 tys. pierwszemu, 100 tys. drugiemu koniowi. Dystans—2400 m. Na 4 zgłoszone, stawało 3. 1 nagroda „Mary" klacz pełnej krwi 4 l., Fidelis-Cocarde, właściciel i jeździec L. Dydyński.

2 nagroda „Wilejka" klacz pełnej krwi, Neveletien-Wilja, właść. R. Kruszewski, jeźdź. por. Zawiliński 6 p. u.

II. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagr. 1,500.000 mkp z których 1 milj. pierwszemu 300 drugiemu, 200 tys. trzeciemu koniowi. Dystans—2800 m. Na 13 zgłoszonych startowało trzy. 1 nagr. „Złota" klacz pełnej krwi, właść. Dydyński, jeźdź. Kruszewski. 2 nagr. „Idomos" wałach pełnej krwi, właść. Woźniakowski, jeźdz. K. Russanowski. 3-ci, „Hesperus" dyskwalifikowany za wyłamanie przeszkody.

III. Wielki lwowski bieg z przeszkodami Wilhelma Siemieńskiego — Lewickiego memorial. Nagrody 1 milj. — z których 600 tys. pierwszemu. Dystans 4800 m. Na 10 zgłoszonych startowało tylko 2. Pierwsza nagr. „Val di Sole" klacz pełnej krwi Conamore—Luba, właśc. i jeźdź. R. Kruszewski. „Hesperus" wycofał się przed pierwszą przeszkodą.

IV. Bieg z płotami dodatkowy. Panowie jeżdżą. Nagrody 600.000 mp. — 300.000 — i 100 tys. mp. Dystans 2400 m. Startowało 5 koni. 1 nagr. „Delfin" jeźdz.—Wojtowicz, 2 nagroda „Marysieńka" — Weber, 3 nagr. „Lida" rtm. Montwiłło 6 p. strz. k.

Żywszej emocji dostarczył ostatni bieg z przeszkodami złożony wyłącznie z koni wojskowych. — Dystans 4800 m. Nagr. 600, 300 i 100.000 mkp. Na 10 startujących (ilość niewidziana ani w pierwszym ani w tym dniu) nagrodę 1-szą otrzymał „Książę" jeźdz. rtm. Suski, 2 nagr. „Bern" — Szenk, 3 nagr. „Bobi" rotm. Romanowski 6 p. strz. kon.

Zainteresowanie znaczne. Totalizator — słabo. Policjanci konni nie muszą sterczeć na bieżni, tuż pod celownikiem.

E.

Z Towarzystwa zabaw ruchowych. Zarząd T. Z. R. podaje do wiadomości, że **młodzież szkół średnich męska jak i żeńska może zupełnie bezpłatnie korzystać przez całe wakacje z boisk i urządzeń Towarzystwa. Zgłaszać się należy do kierownika parku gier i zabaw za rogatką stryjską, który codziennie w dnie powszednie jest obecny w parku od godz. 4—7.**

Ponadto od 5. lipca otwiera T. Z. R. w swoim parku dla publiczności korty tennisowe za skromną opłatą 4000 mp. za godzinę. Informacje codziennie w dnie powszednie także od 4—7.

Wielką nagrodę włoską automobilową zdobył Charle Masotti, który przebył 109 klm. w 33 min. 22 sek. na samochodzie o pojemności cylindrów 2 litry. Na samochodzie o pojemności cylindrów 3 litry pierwszym był Jules Masotti.

Zawody w piłce nożnej w Wiedniu pomiędzy Rapidem a Vienną dały wynik 5:2 (1:1).

podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Zarządu z dnia 29. maja 1923 i uchwały Rady Kasy chorych z dnia 27. czerwca 1923, zatwierdzonej do l. 773/23 przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie zostaną podwyższone z dniem 1. lipca 1923 wszelkie świadczenia pieniężne oraz składki członków do wysokości dziennej płacy ustawowej 50.000 Mk. Składka tygodniowa wynosić będzie w najwyższej grupie 9.100 Mk. od członka, zasiłek dzienny wynosić będzie 30.000 Mk., zasiłek połogowy 50.000 Mk. dziennie, a zasiłek pogrzebowy 1,050.000 Mk.

Wysokość wydatków na środki pomocnicze podwyższoną została na 800.000 Mk. a nadto przedłużono zasiłek w razie choroby do 52 tygodni. Celem przeprowadzenia odnośnych zmian w grupach zarobkowych — uprasza się P. T. Pracodawców o przedłożenie wykazu zajętego personalu z dokładnem oznaczeniem rzeczywistych płac zarobków najpóźniej do 10. lipca b. r., do których się wlicza wszelkie świadczenia w gotówce premie (i w naturze). W razie nieprzedłożenia wykazu Zarząd Kasy na podstawie art. 20 przeprowadzi z urzędu zmianę grup zarobkowych.

Przypomina się też, że dla ułatwienia udzielania pomocy lekarskiej mogą wszystkie firmy, które zatrudniają ponad 10-ciu pracowników po porozumieniu się z kierownictwem Kasy, skierowywać chorych bezpośrednio do lekarzy bez poprzedniego zgłaszania się do biura Kasy chorych.

W tym celu wydaje biuro Kasy legitymacje dla członków Kasy, odpowiednie bloki i tablice obliczania wkładek i zasiłków — za zwrotem kosztów druku. 4322

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.

Nauka i wychowanie.

WPISY

na jednoroczne kursy handlowe na rok szkol. 1923/4 przyjmują od 25. bm. do 15. lipca KONC. KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO, Kurkowa 38, w godz. od 10-12 i od 5-6. Warunki przyjęcia: 14 lat, 3 kl. gimn. lub 6 powsz. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Oddziały: ranne i popołudniowe, osobne żeńskie. 4281

Szenkiówna Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (grupa I. dawna) od 16. lipca 700 aprobowanych. 4298

Profesor gimnazjalny lub starszy, student, któryby udzielał lekcji geologji, poda warunki pod „Geologia" do administracji. 4323

Różne.

Starsza pracownica drukarska, która od roku jest obłożnie chorą, znajduje się bez środków do życia oraz w strasznej nędzy. Uprasza o łaskawe datki pod „Pracownica A. W." administracja Kurjera Lwowsk. 4275

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego

L. 5297/I. S Lwów, dnia 25. czerwca 1923.

DO

Rad szkolnych powiatowych, miejskiej we Lwowie oraz Dyrekcji seminarjów nauczycielskich.

Kuratorjum O. S. L. zamierzać zorganizować we Lwowie studjum pedagogiczne celem przygotowania nauczycieli przedmiotów pedagogicznych dla seminarjów nauczycielskich. Czas trwania nauki obliczony jest na 2 lata. Początek 15. września br.

Nauczyciele (lki) mający zamiar starać się o przyjęcie muszą wykazać się conajmniej ukończeniem Wyższego Kursu nauczycielskiego lub patentem do szkół wydziałowych, posiadaniem języka francuskiego, angielskiego lub niemieckiego a przytem mającem się odbyć kollokwium znajomością zasadniczych wiadomości z logiki i psychologji.

Po ukończeniu studjum kandydaci będą zobowiązani do sześcioletniej służby w seminarjach nauczycielskich.

Zgłoszenia należy przesyłać drogą urzędową w terminie do dnia 15. lipca dołączając na razie tylko należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.

4331 Za Kuratora:
Tynelski w. r.

Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 13.
Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.